Ner. 26.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 27 LUTEGO 1826 ROKU, W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 25 Lutego	Z rana . . .	Stopni zimna . — 2	Cali 27 liniy 8,7	Południowy	Chmurno.
	Po południu .	Stopni zimna . — 2	„ — 9,4	Zachodni Południowo zachodni	Snieg.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 1	„ — 10,3	Południowo-zachodni	Chmurno.
26	Z rana . . .	Stopni zimna . — 1	Cali 27 liniy 10,0	Południowy Południowo zachodni	Chmurno.
	Po południu .	Stopni . 0	„ — 10,4	Południowy Południowo-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni zimna — 2	„ — 11,5	Południowy Południowo-zachodni	Chmurno.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiąże Namiestnik Króleski, postanowieniem w dniu 14 b. m. wydaném, zapis summy Złp. 2,000 z procentem po 5 od sta, przez niegdy Józefa Czyżewskiego, dziedzica dóbr Maszewa, w dodatku do testamentu własnoręcznego na dniu 6 Marca 1821 zdziałanym, na fundusz kościoła parafialnego w Jeziersku, w powiecie Wartskim, Woiewództwie Kaliskiem, uczyniony, stosownie do art: 910 kodexu cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami przez testatora zastrzeżonemi, zatwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 22 Lutego 1816 r.
Minister Prezyduiący:
Ig: Sobolewski.
Sekretarz Jeneralny:
W Zastępstwie, K. *Hoffmann.*

Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu.

Uwiadamia wszystkich kogo to dotyczéć może iż: 1) Dotychczasowy papier stępla kar z dniem 1 Maia r. b. zupełnie z kursu wywołany zostaie; ktoby więc posiadał ilość iakową papieru tego, wcale nie używanego, winien iest naydaléy do dnia 30 Kwietnia r. b. zgłosić się do składu głównego woiewódzkiego materyałów stęplowych, w którémkolwiek bądź mieście woiewódzkiém, i tamże papier w mowie będący na papier stępla kar z literą M. z koroną wyobrażaiącą cyfrę N. MIKOŁAJA I. Cesarza i Króla dziś panuiącego, bez iakieykolwiek dopłaty wymienić; po dniu bowiem 1 Maia r. b. nietylko papier takowy nieważności ulegnie, ale nawet zamiana iego dozwoloną nie będzie. 2) Na papierze stępla szacunkowego z cyfrą wiekopomnéy pamięci Cesarza i Króla ALEXANDRA I. wyciśniętą zostanie w środku cyfra N. Monarchy dziś panuiącego: że zaś termin używania stępla szacunkowego, z cyfrą dawnieyszą, zakreślony iest do dnia 1 Stycznia r. przyszłego 1827; przeto każda z osób interessowanych, któraby sobie życzyła zamienić stępel szacunkowy, wcale nie używany, na takiż stępel z cyfrą teraźnieyszą, obowiązaną iest aż do terminu zakreślonego zgłosić się do składu głównego woiewódzkiego, gdzie zamiana, bezzwłocznie i bez żadnéy dopłaty nastąpi. Po terminie 1 Stycznia 1827 roku zgłaszaiący się sami sobie winę przypiszą, gdy ich żądania przyiętemi nie będą.

w Warszawie d. 16 Lutego 1826 r.
Z polecenia Ministra Prezydiącego,
Radca Stanu: (podpis:) *Plater.*
Sekretarz Jeneralny:
(podisano) *Kruszyński.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Powtórnie podaie do publicznéy wiadomości, że w biórze Kommissarza obwodu łęczyckiego, w mieście Łęczycy, na d. 16. Marca r. b. odbędzie się minus licytacya na reperacyą kościoła, dzwonicy, kośnicy i oparkanienie cmentarza we wsi Siedlcu, którychto budowli koszta anszlagami wyrachowane summę złp. 3,398 gr. 6 wynoszą. Każdy zatém, chcę podięcia się takowéy entrepryzy, maiący, w terminie naznaczonym zgłosić się zechce do Komissarza obwodu rzeczonego, za poprzedniem zaopatrzeniem się w vadium iednę czwartą części summy anszlagowéy wyrównywaiące, lub w inną iakową porękę żadnemu powątpiewaniu nie ulegaiącą; — gdzie zarazem anszlagi i rysunki wymienionych budowli, oraz warunki do minus licytacyi przeyrzyć będzie mógł.

w Warszawie dnia 7. Lutego 1826 r.
Radca Stanu, Prezes: *R. Rembieliński*
Sekretarz Jeneralny: *Filipecki.*

WARSZAWA.

— Do publicznéy narodowéy biblioteki przybyło w roku 1825 z kupna 2014 tomów, z innych Instytutów 90, z darów krajowych 83, z zamian 85, z darów 57; w ogóle 2329 tomów. — Z rzadszych dawnieyszych dzieł literatury polskiéy przybyły między innemi następuiące: *Kromera* rozmowy dworzanina z mnichem, w Krakowie u Łazarza 1553 in 8vo. — Konfessya augsburgska, w Toruniu 1561, i druga 1635 in 4to. — Assymbolum Socinianorum, w Baranowie 1630 in 4to. — Nowy Testament, w Krakowie u Scharffenbergera 1556 in 4to. — Tenże, w Gdańsku 1606. — Leben der heiligen Frau Dorotea, dziełko przez to osobliwsze, iż iest iedyne drukowane w *Malborgu* w r. 1512.

— W dniu 9 b. m. zakończył dni swoie w 59 r. życia JW. Sylwester Sariusz *Tarnowski* Sędzia Pokoiu powiatu sieradzkiego.

PRZYJECHALI (dnia 25 i 26 Lutego).

Gnoiński Jacenty kap. z Obrytego — Hannusowski Stan: Porucznik art. z Puław — Milecki Teodor obyw. z Piegoniska — Ziołkowski Kasper Porucznik z Łowicza — Stępkowski Jan obyw. z Nowosielca — Tokarski Franciszek ob. z Swięcic — Wilkoszewski Józef obyw. z Czubrowic.

WYJECHALI (dnia 25 i 26 Lutego.)

Młocki Michał Staroście do Woli Rostowskiey — Kochanowski Leon obyw. do Topoli — Bogacki Józef obyw. do Piotrkowic — Bykowski Stanisław obyw. do Zembrowa — Hauke Maurycy Podporuczuik do Łowicza — Karwowski Andrzey b. Jenerał do Kalisza.

z *Petersburga* 28 Stycznia. (9 Lut.)

— Gazeta senacka ogłosiła następuiący ukaz N. Cesarza Jmci wydany d. 9 b. m. do dyrekcyi pałacu *Carskiego-Sieła*. — „Pałac w *Oranienbaum* ze wszystkiemi wsiami i przynależytościami, które były własnością osobistą wiekopomney pamięci Cesarza ALEXANDRA, należeć będą odtąd, prawem własności, do N. Cesarzowéy ELŻBIETY, ukochanéy naszéy bratowéy. Rozkazuiemy więc, aby ten pałac i wszystkie iego przynależytości były odłączone od atrybucyi dyrekcyi pałacu w *Carskiém-Siele*, i oddane osobie, któréy N. Cesarzowa polecí ie odbrać. Dopóki zaś N. Cesarzowa nie oświadczy woli swoiéy w téy mierze, póty dyrekcya pałacu *Oranienbaum* obowiązana iest utrzymywać tam wszystko w stanie, w iakim się teraz znayduie, i całkowicie opłacać tamecznych urzędników i sług.„

— Ukazem z d. 20 b. m. Jenerałowie adjutanci: *Sukin* 1 Jenerał piechoty, *Sieniawin*, Vice-Admirał; Hrabia *Ożarowski*, Hrabia *Komorowski* i *Demidow*, Jenerałowie Porucznicy, zostali mianowani członkami Komitetu Inwalidów, ustanowionego w d. 18 Sierpnia 1821.

— Hrabia *Modene*, Koniuszy N. Cesarza Jmci, powrócił z *Paryża*.

— Baron *Dybicz*, Szef głównego sztabu N. Cesarza Jmci, wydał d. 20 b. m. następuiący rozkaz dzienny. — „ Podczas buntu, który wybuchnął w pułku Czerniechowskim piechoty, pierwsza kompaniia grenadyerów tegoż pułku, pod dowództwem Kapitana, a teraz Majora *Kozłowa*, nie zachwiana w swoiéy wierności ku tronowi, oddzieliła się od fakcyonistów, i połączywszy się z prawdziwymi swymi dowódzcami, gorliwie przyłożyła się do uśmierzenia buntu. W nagrodę takiego iéy postępku, N. Cesarz Jmć rozkazał, aby cała ta kompania, oficerowie i żołnierze, przeszła do pułków gwardyi. Donoszę więc celemu woysku o tym nayważnieyszym rozkazie. „

— Hrabia *Lebzeltern*, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister austryacki, miał zaszczyt, imieniem Monarchy swego, podać N. Cesarzowi Jmci znaki orderu ś. *Szczepana*.

— Ukazem z d. 22 b. m. Radca Kolegialny *Donetz-Zacharyewski*, Vice-Gubernator Słobodzkiey Ukrainy, został mianowany Szambelanem Jego Cesarskiey Mości.

— Dnia 31 z. m. o godzinie 1wszéy z południa, N. Cesarz Jmć raczył dać posłuchanie Baronowi *de Palmstierna*, Posłowi nadzwyczaynemu i Ministrowi pełnomo-

cnemu Króla Jmci szwedzkiego, który złożył N. Panu nowe listy wierzytelne od swego Monarchy.

— Ukazem z dnia 23 z. m. przesłanym wydziałowi interessów zagranicznych, N. Cesarz Jmć mianować raczył, swego rzeczywistego Radcę Stanu, Hrabiego *Guriewa*, Posłem nadzwyczaynym i Ministrem pełnomocnym przy dworze niderlandzkim.

— Przez ukaz z dnia 16 z. m. Senat rządzący ogłosił decyzyą naywyższą, kommunikowaną mu przez Jenerała piechoty Xięcia *Łabanowa Rostowskiego*, Ministra Sprawiedliwości, stanowiącą, że uroczystość d. 30 Sierpnia będzie nadal tak iak dotąd obchodzoną, a rocznica wstąpienia na tron N. Cesarza Jmci, naznaczona na dzień 19 Listopada, obchodzoną będzie dnia 20 tegoż miesiąca.

— Baron *Vahrenbuler*, Jenerał Porucznik woysk Króla Jmci wirtembergskiego, przybył do tuteyszey stolicy.

— Podług ostatnich wiadomości z Odessy iest nadzieia, że od 1 b. m. dozwolony będzie przywóz pszenicy do Hiszpanii, co będzie miało znaczny wpływ na nasz handel. Z tém wszystkiem, do dnia dzisieyszego nie zmieniła się iéy cena i bardzo mało się przedaie. W ostatnich dniach port nasz zamarzł. — W nocy z dnia 10 na 11 b. m. statek płynący z *Galatzu* z ładunkiem wina i owoców, rozbił się niedaleko od mieysca kwarantanny; szczęściem, iż cała osada złożona z 12 ludzi uratowaną została.

---

z Bruxelli 5. Lutego.

— W pewnym domu w Harlem odkryto podwóyną piwnicę, w któréy było 15 prass drukarskich. Sądzą iż prassy te, około 300 lat iuż maiące, użyte bydź musiały do drukowania dzieł Lutra, wtedy gdy te zakazane były w Niemczech.

— Mówią iż Król niderlandzki odrzucił proiekt nowego kanału, przez który Bruxella zamieniłaby się w port morski. Kanał istnący ma bydź przez antrepryzę głębiéy na 6 stop wykopany i stosunkowo rozszerzony.

---

z Londynu 11 Lutego.

— Okropne było zamieszanie na giełdzie dnia 7 Lutego. Pospadały wszystkie angielskie papiery. Rozsiano wieść o upaddu dwóch celnieyszych bankierów w stolicy. Nieprzyymowanie wexlów pomnaża się do tego stopnia, iż używaią dzień i noc notaryuszów; a wielu z nich było przymuszonych powiększyć liczbę swych pisarzy. Esconto wynosi zaledwie piątą część tego co było przed dwoma tygodniami.

— Król angielski wydał rozkaz, aby cały pałac iego w Windsor wybity był materyami iedwadnemi z fabryki Spetalfield; spodziewać się należy, iż za tym przykładem poydzie wiele znakomitszéy szlachty.

— Dzienniki angielskie ogłaszaią korrespondencyą rządu z bankiem tyczącą się zmnieyszenia przywileiów tey instytucyi. Rozprawy w tym przedmiocie miały się odbywać w Izbie niższéy dnia 10.

— W loży masońskiéy było wielkie zgromadzenie, zebrane w celu wynalezienia sposobów, dla ziednania Cobbettowi nominacyi na członka Izby niższéy.

— Obiady parlamentowe które daie w Londynie Mówca Izby niższéy (Prezes), zaczęły się dnia 4 Lutego. Na pierwszém zebraniu się, które nazywaią obiadem ministeryalnym, sami tylko byli Sekretarze Stanu i deputowani nayznakomitsi, którzy pospolicie popieraią zdanie Ministrów. Nazaiutrz miał bydź obiad dla członków oppozycyi, na który zaproszono PP. Brougham, Scarlest i około 25 innych mowców, którzy z naywiększym zapałem powstaią przeciw proiektom rządowym. Po dwóch tych pierwszych obiadach, będą obiady regularnie co Poniedziałek i co Sobota; wszystkie członki Izby niższéy zaproszone są koleyno po 35 na raz, bez względu na stronnictwo.

— Kuratorowie galeryi angielskiego muzeum, mieli, iak mówią, ofiarować marszałkowi Soult 30,000 f. s. za cztery obrazy.

— Piękne mieszkanie *Fonthill-Abbey*, sławne pamiątkami a nadewszystko wierszami Byrona, iest teraz szychtą gruzów. Wieża środkowa, tak nagle, nawet przy świetle pochodni, przez Beckforda budowana, spadła.

Gmach ten obszernością przypominaiący budowle Alhambra i galerye Wathek, kosztować miał przeszło 25,000,000 fr. W nimto dawano ucztę dla bohatera Nilu; w nim on przemieszkiwał czas nieiaki z kawalerem Franchi i licznym służalców orszakiem, czuwaiących na naymnieysze skinienie swego pana. Opuścił go niedługo, równie iak piękne mieszkanie Cintra w Portugalii, a P. Farguhar kupił go za 300,000 ft. st. (7,500,000 fr.).

— Pewny angielski officer znakomitego stopnia, zhańbił się w Edymburgu czynem okrutnym i wiarołomnym, który wielkie sprawił wrażenie. Osadził on w domu obłąkanych młodą osobę, którą za swoię krewną udał, twierdząc iż iest pozbawiona władzy rozumu. Lekarz mieyscowy dostrzegł, że téy nieszczęśliwéy władze umysłowe bynaymniéy nie były obłąkane, lecz że wpadła w stan osłupienia i niemocy, który zdawał się pozornie stwierdzać oświadczenia officera; do tego zaś stanu przywiodła ią zgryzota i nieszczęścia iakich było przyczyną złe obchodzenie się mniemanego kuzyna, który ią uwiódł.

— Anglicy, mówi *Etoile*, u których przemysł do tak wysokiego stopnia posunięty został, nie maią ieszcze termometru Chevaliera, który naucza Paryżanów urzędownie, iak mocne zimno powinni byli mieć dnia wczorayszego, co wiedzieć zawsze iest przyiemną rzeczą; lecz maią raport swoich stangretów *stages* który im donosi, że w przeszłą niedzielę i poniedziałek pora ostrzeyszą była niżeli we wszystkich epokach iakie zapamiętaią, a nawet w r. 1814, gdzie mróz nie był tak mocnym, lecz nie tak nagłym. — Połączenie mrozu z mgłą sprawiło nayosobliwsze skutki na drzewach i domach, które całkiem były ubielone i zdawały się ze śniegu i kryształu. Światło wcale doyśdź nie mogło wewnątrz apartamentów, a większą część sklepów zamknięto, ponieważ nic nie widziano co się w nich znayduie, i że przynaymniéy tym sposobem można zabezpieczyć towary od zimna. Rzeźnicy zwłaszcza na wsi, musieli zamknąć swóy towar i starannie go obwinąć. Nie można było mieć ostrzyg a rolnicy którzy zwyczaynie dostarczaią żywności na targ, musieli porzucić robotę i widziano ich gromadnie przebiegaiących kray z żonami i dziećmi, niosących na ramionach swoie towary zmarzłe i powtarzaiących dawne wołanie: *Pamiętaycie o biednych ogrodnikach zmarzłych!*

— Kongres Zjednoczonych Stanów północnéy Ameryki rozpoczął swoie posiedzenie dnia 6 Grudnia z. r. Izba reprezentantów mianowała na swego *Mowcę* czyli prezesa Pana Tayler, kandydata rządowego, z którym współubiegali się Panowie Campbell Lane i Steveson, kandydaci ze strony Jacksona, Pana Crawford i stanów Wirginii. Poselstwo Prezesa zostało odesłane dnia 8 do sekcyi. Senat zatrudnia się pytaniem czyli znieść więzienie za długi? Proponowano odmienić konstytucyą w sposobie, aby Prezes i Vice-Prezes rzeczypospolitéy nie byli obierani przez iednę Izbę, z kandydatów którzy otrzymali za sobą wyborcze głosy, lecz aby ten wybór zupełnie lud uskuteczniał. Propozycyą tę odesłano do komitetu. Jeden deputowany oświadczył, aby inną zmianą konstytucyi Zjednoczonych Stanów, członkowie obu Izb niemogli bydź, na przyszłość, urzędnikami z pensyą, dopóki piastować będą urzędy Senatorów lub reprezentantów, a nawet i po upłynieniu roku po pełnieniu tychże obowiązków. Jeden Senator żądał, aby każdy obywatel obrany powtórnie Prezesem, nie mógł piastować rzeci raz tego urzędu; byłoby to także wznowieniem w zasadniczéy ustawie.

Były wielkie dyskussye względem potrzeby zmienienia wewnętrznych urządzeń reprezentacyynéy Izby; deputowani zapewniali, iż niepodobna im zrozumieć ieden drugiego. Dnia 29 Grudnia żaden z tych przedmiotów niebył rozstrzygnięty.

— Izba niższa dnia 2. Lutego, po przeczytaniu mowy króleskiéy. — P. *Wortley* młody, wniósł adress; P. *Greeme* poparł iego wniosek. Obadwa szczegółowo zastanawiali się nad nieszczęściami, które spotkały handel od 1794, dla okazania, że teraźnieysza dolegliwość handlu, iest tylko przemiiaiącą i dla przypomnienia, że ieżeli wdanie się parlamentu było użyteczne w innych zdarzeniach, może bydź także i w tém. P. *Wortley* zapewnia, że przykrości finansowe pochodzą ze spekulacyi bezrozumnych, do których skłoniła, po większéy części, wolność handlu z Ameryką południową. P. *Wortley* życzy sobie, aby rząd przedsięwziął środki dla przeszkodzenia bankom prywatnym zalewać kray swemi papierami. Mówi z pochwałą o banku angielskim i o iego postępowaniu podczas ostatnich wypadków.

P. *Brougham* żałuie dawnego zwyczaiu, udzielania deputowanym mowy króleskiéy na kilka dni przed zagaieniem posiedzeinia, aby ią mogli roztrząsnąć i zgodzić się względem iéy treści przed roztrząsaniem adressu. Oświadcza więc tylko, że chociaż nie sprzeciwia się adressowi, zastrzega sobie prawo roztrząsania artykułów w nim zawartych.

Mniema, że mowa króleska traktowała bardzo lekko dolegliwości finansowe kraiu, które zdaią się wystawiać iako mało znaczące i nie powszechne; gdy tymczasem podług iego zdania, dolegliwości te były powszechnieysze i nie doszły ieszcze do nayższego stopnia. Jednakże iedna rzecz w tém wszystkiém mu się podoba, to iest, że stan handlu i kraiu w ogólności, dowodzi, że tych nieszczęść nie należy przypisywać środkom liberalnym które rząd względem handlu postanowił. Gdyby iedna gałęź handlu cierpiała, handel iedwabiu naprzykład, możnaby powiedzieć że to pochodzi ze środków rządu; lecz dziś

wszystkie gałęzie handlu cierpią tyle ile handel iedwabiu. Nakoniec P. Brougham mniema także, iż przyczyną tych nieszczęść są bezrozumne spekulacye.

Gdy w téy epoce w roku przeszłym naród obawiał się woyny, trzy rzeczy groźną ią czyniły: dług narodowy, kurs monet, i stan Irlandyi. Względem długu narodowego parlament nic nie poradzi; co zaś dotycze się biegu monet i stanu Irlandyi parlament wiele dokazać może. Mówią nam, że Irlandya cieszy się wielką spokoynością: lecz to iest spokoyność nadziei: spokoyna iest, ponieważ czeka, aby parlament uczynił to, czego do iéy szczęścia potrzeba. Bez wątpienia, spokoyność tego kraiu winni iesteśmy towarzystwu katolickiemu; i nie zaprzeczenie, ieźli katolicy będą zgodni i zawsze ulegli prawom uciążliwym, otrzymaią to co iest celem ich życzeń.

P. Brougham mówił potém o traktacie z Brazyliią. Spodziewa się, że nie będzie zatwierdzony, zwłaszcza z powodu artykułu, w którym zastrzeżone iest wydanie osób oskarżonych o zdradę kraiu.

Gani potém bank, i czeka niecierpliwie chwili w któréy wpływ iego zmnieyszony będzie; tém bardziéy, że ten wpływ naraża kray na ciągłe przesilenia, zależąc od uroienia kilku ludzi kieruiących interessami banku, którzy, powiększaiąc lub zmnieyszaiąc wypuszczenie swoich papierów, zmieniaią stosunki własności i niestałym czynią stan handlu.

P. *Robertson* miał mowę godną uwagi; zbiia w niéy wszystkie zasady ministrów i opozycyi. Odwołuie się do pisma wydanego przed 15 laty przez Pana *Huskisson*, w którym mówi, że przewyżka wywozu nad przywóz nie dowodzi pomyślności kraiu i utrzymuie, że rozciągłość wywozów Anglii była przyczyną nieszczęść handlu; nareszcie ogłasza, że wolność handlu przeciwna iest interessom Anglii i dąży do sprawienia iéy upadku.

Kanclerz skarbowy (P. *Robinson*) odpowiada Panu Robertsonowi, że nie poymuie iak może pogodzić dwa twierdzenia, że wywóz szkodzi kraiowi i przywóz toż samo. Kanclerz skarbowy zbiia potém zarzut uczyniony rządowi, że nazbyt lekko mówił o nieszczęściach handlu; mniema, że ich przyczyną są bezrozumne spekulacye.

Wdaie się potém w też same szczegóły co i Hrabia Liverpool o ilości biletów wypuszczonych przez banki prowincyonalne, i zmianie, którą potrzeba zrobić w konstytucyi banku, aby te banki zaprowadzić można. Nie chce wdawać się w szczegóły tego środka, lecz powiada, że w krótce wniosek o nim uczyniony będzie.

P. *Ellice*, po kilku postrzeżeniach nad stanem kupiectwa i zamysłami ministeryów, wyraża zadziwienie swoie, że nie nie powiedziano o prawach zbożowych. Zmnieyszaią cenę materyy służących do rękodzieł, zmnieyszaiąc opłatę; lecz utrzymuią cenę pracy tak wysoko przez prawa zbożowe, że nie można współubiegać się z fabrykantami zagranicznymi.

P. *Hume* skarży się na wydatki rządu, osad, i woyny z Birmanami.

P. *Canning* tłómaczy mowę Kanclerza skarbowego i odpowiada na niektóre postrzeżenia w ciągu rozpraw czynione. Ponieważ cała iego mowa stosuie się do banku, nie ma w niéy nic ważnego prócz zapewnienia, iż rząd nie zatwierdzi traktatu z Brazylią ieżeli w wielu punktach nie będzie zmieniony. P. *Canning* mówi, że zawarty został bez instrukcyi, w duchu przeciwnym widokom rządu.

Po mowach P. *Huskisson*, P. *Baring*, P. *Deinnann* i innych, w których nie ma nowych faktów lub dowodów, adress iest przyięty, a posiedzenie odłożone.

— Posiedzenie Izby niższéy 4go Lutego. — P. *Withmore* żałuie, iż Ministrowie nic nie zapowiedzieli względem handlu zbożem; nie wątpi o ich dobrych chęciach, lecz gdy ten ważny przedmiot iest zasadą wolności handlu, przeto nie można uniewinnić ich postępowania w tym względzie, chyba że się przypuści, iż ich kontroluie silny wpływ, który ani mogą ani chcą zrzucić.

P. Karol *Forbes* powstaie przeciwko woynie toczonéy z Birmanami. Mniema, że Izba także będzie tego zdania, że ta woyna wprawi Anglią w krytyczne położenie, i że potrzeba koniecznie ią ukończyć ile można nayprędzéy, — że ta woyna trwa od lat dwóch i staie się woyną niszczącą, nakoniec, iż, pomimo powodzeń, stan rzeczy iest taki iaki był na początku.

Jeneralny Gubernator Indyy, P. *Wynn*, Minister, Prezes Rady interessów indyyskich, iest za tą woyną, nazywaiąc ią sprawiedliwą i potrzebną. Zapewnia iż wszystkie mocarstwa z téy strony Gangesu, zostaią w zupełnéy podległości. Przydaie iż bardzo przesadzono opis śmiertelności, która miała była panować w angielskiém woysku, i że woysko w Prome, pod dowództwem Jen. Archibald Campbell, było wolne od chorób.

P. *Hutchinson* oświadcza iż, z obowiązku swoiego, iako irlandzki deputowany, winien okazać swoie podziwienie, że się bynaymniéy nie zaymuią interessami Irlandyi. — Porównywał potém mowę Króla Francyi z mową Króla angielskiego. Zniesienie 19,000,000 podatków we Francyi, było mu powodem do uczynienia wyrzutu angielskiemu rządowi, i dał poznać, że Król francuzki wyraził szczere chęci o dobro wszystkich klass swoich poddanych; nic podobnego nie ma w mowie Króla angielskiego.

P. Thomas *Lethbridge* cieszy się, że Ministrowie osądzili za potrzebne nie tykać ustaw zbożowych. Wyraża obawę względem skutków z pozwolenia przywozu zagranicznych iedwabnych wyrobów.

— P. *Hume* mówił o potrzebie odmienienia zbożowych ustaw. Uważa iako nieszczęście, iż Ministrowie nie maią potrzebnéy mocy do walczenia z wpływem niedozwalaiącym zniesienia tych ustaw.

---

z Madrytu 23 Stycznia.

— Rossyyskie poselstwo przy hiszpańskim Dworze wykonało przysięgę wierności N. Cesarzowi MIKOŁAIOWI.

— Zapewniaią iż Rada Stanu ma wnieść proiekt aby przywrócono inkwyzycyą.

Teraz zatrudnia się nowemi zasadami pożyczki, koniecznie potrzebnéy w obecnym czasie, i która ma bydź zabezpieczona przez duchowieństwo, szlachtę i kupców. Spodziewaią się iż ta pożyczka zawrze się pod korzystnemi warunkami.

— P. *Colbo*, Minister Skarbu z czasu gdy Król był do Sewilli przewieziony, został uznany za oczyszczonego. (*G. B.*)

— Jenerał *Bassecourt* Jenerał-Kapitan Arragonii umarł w Saragossie.

— Zwyczayna korrespondencya z Madrytu nie ma nic ciekawego, wyiąwszy wiadomość, że doniesienie podane rządowi hiszpańskiemu, iż xiążki bezbożne i nie moralne podstępnie pod tytułami xiążek nabożnych są wprowadzane, sprawiło nietylko zakaz wprowadzania wszelkich xiążek z zagranicy, nie wyymuiąc nawet ewangelii, lecz nadto zamknięcie wszelkich domów gdzie się na czytanie xiążek zbierano, zaymuiąc w to, od ośmiu lat istnący w Madrycie, dom w którym czytano gazety francuzkie.

Otoż iest opłakany skutek zuchwalstwa propagandy filozoficznéy i rewolucyynéy. Zmusza ono rządy chcące zabezpieczyć swe ludy od zarazy, do zamknięcia granic iak przed morowém powietrzem. Jeżeli to tak dłużey potrwa, Pireneie będą tém czém iest wielki mur chiński od napaści tatarskiéy.

---

z Paryża 12 Lutego.

— Wiadomo że w dniu 20 Czerwca r. 1792 pewny grenadyer z gwardyi narodowéy, znayduiący się przy nieszczęśliwym Ludwiku XVI, w téy właśnie chwili, gdy horda rewolucyonistów przeciągała przed Królem w pokoiach zamkowych, wynurzył Monarsze obawę o życie iego; Król męczennik natychmiast w nayszlachetnieyszém zaufaniu odpowiedział: „grenadyerze! połóż twą rękę na mych piersiach, i uważay czy serce mocniéy biie?" *Delalanne* (tak się zwał ow grenadyer) nie długo śmiercią przypłacił przywiązanie ku naylepszemu z królów; zginął na rusztowaniu 12 messidora 2 roku. Wdowa iego, przez przez to okropne zdarzenie, do nędzy przywiedziona, żyła, nieznana, cierpiąca, w małéy gminie d'Elrechy niedaleko Arpajon; J. K. M. zawiadomiony o smutnym iéy stanie przez Xięcia Doudeauville, przeznaczył iéy pensyą 300 fr. z własnéy szkatuły.

— Król Jmć przeznaczył pensyą, w ilości 15,000 fr., Xiężnie Albuféra.

— J. K. M. Delfin dał nowy dowód swéy szczodrobliwości, zasyłaiąc Prezesowi Konsystorza wyznania auszpurskiego w Paryżu, wsparcie, do rozdzielenia między familie naypotrzebnieysze z tego wyznania.

— *Testament polityczny*, taki iest skromny tytuł dzieła, które iak się nam zdaie powinno uczynić wielkie wrażenie. Jest ono wydane bez imienia autora, nawet i drukarza. Druk i papier zdaią się wskazywać iż wydane iest we Włoszech. Jeżeli iest dziełem pisarza cudzoziemca, mielibyśmy wtedy słuszną przyczynę zazdrościć pisma tak ważnego i ze strony swych pomysłów, i ze strony stylu.

— Mniemamy że następuiący artykuł zaymuiącym będzie dla PP. Kératry i Gilbert des Voisins iako też *Konstytucyoniście* i *Kurierowi francuzkiemu*.

„*Wyciąg z pisma peryodycznego le Bien-informé*, 14 *pluviose roku* 8 — Obywatel *Lalande* do dziennika „Bien-informé" o *Sokratesie i iezuitach*.

„W bulletynie europeyskim, z 20 nivose, zarzucaią mi że iestem ateuszem, tak brzydkim iak Sokrates; że iem paiąki, że nazywam Xiężnę Gotha nayściśleyszą moią przyiaciołką; że mówię iż Newton nieźle umiał ieometryą, żem przepowiedział kometę która nie nadeszła; żem starał się o łaski papieża, żem służył do mszy ie-

zuicie. — Na to wszystko nie warto odpowiadać. Lecz nazwisko iezuitów obchodzi moie serce, móy umysł i wdzięczność moię. Wiele mówiono o ich przywróceniu na północy; to iest tylko uroieniem: lecz obudziło to we mnie żal nad zaślepieniem ludzi na urzędach w roku 1762. Nie, ród ludzki postradał na zawsze i iuż nigdy nie odzyska tego zadziwiaiącego zgromadzenia dwudziestu tysięcy ludzi zaiętych bez przerwy nauczaniem, miewaniem kazań, missyami, poiednaniami, udzielaniem pomocy umieraiącym, to iest obowiązkami naydroższemi i nayużytecznieyszemi dla ludzkości.

Ukrycie, wstrzemięźliwość, i wyrzeczenie się uciech, czyniły towarzystwo naygodnieyszym podziwienia zbiorem umieiętności i cnoty. Widziałem ich z bliska, był to lud bohatyrów religii i ludzkości; religia udzielała im zasiłków których filozofiia nie dostarcza.

W czternastym roku życia uwielbiałem ich, i kochałem do tego stopnia, że chciałem weysdź do ich zgromadzenia, i ieszcze żaluię, że nie wytrwałem w tém powołaniu, którem natchnęła mię niewinność i smak w naukach.

Pomiędzy niedorzecznemi potwarzami, które złość iansenistów przeciwko nim wyzionęła, uważałem Pana *la Chalotais*, który niewiadomość i zaślepienie aż do tego stopnia posunął, że w swoim rekwizytoryum powiedział, iż iezuici nie mieli matematyków. Układałem w tenczas tablicę moiéy astronomii. Umieściłem w niéy artykuł o iezuitach astronomach; zadziwiła mię ich liczba. Widziałem potem Pana la Chalotais w Saintes 20 Październikа 1773; wyrzucałem mu iego niesprawiedliwość: przyznał się do niéy. Zabity był 20 Lipca 1794 r.

Niesprawiedilwości są prawie zawsze ukarane.

Raro antecedentem scelestum
Deseruit pede poena claudo.

Lecz iezuici od dawna byli zgubieni. Dway ministrowie, Corvalho i Choiseul, zniszczyli bez powrotu naypięknieysze dzieło ludzi, (do którego nie przybliży się żaden ziemski instytut) wieczny cel moiéy wdzięczności i żalów." (*Et.*)

Adress Izby Deputowanych.

Nayiaśnieyszy Panie!

Wierni poddani W. K. Mości deputowani z departamentów, przywołani do stóp tronu W. K. M. przychodzą złożyć tu hołd uszanowania, wdzięczności i miłości. Wasza Króleska Mość winszowałeś sobie, żeś ich odpoczynku nie skrócił. Byliby, Nayiaśnieyszy Panie, z ochotą uczynili ofiarę tę dla powinności, a radość, którą W. K. M. wyrażasz z widzenia ich, byłaby dostateczną dla nich nagrodą.

Śmierć zawczesna przerwała bieg życia naywspaniałomyślnieyszemu z przymierzeńców W. K. M. — Dzieliliśmy słuszną boleść twoię N. Panie. Zapewnienie, dane przez iego następcę i innych Monarchów, względem ich dalszych przyiacielskich stosunków, iest rękoymią utrzymania pokoiu, który stanowi szczęście Europy i czyni chwałę prawdziwą Królów którzy ten pokóy utwierdzili.

Mamy nadzieię z W. K. Mością, iż układ zawarty między Francyą a Królem Jmcią W. Brytanii, przez pomyślne skutki swoie, zachęci nasz morski handel, to źródło obfite pomyślności dla naszego rolnictwa i naszego przemysłu.

W. K. M. stanowiąc o losie wyspy St. Domingo, straconéy dla Francyi od lat trzydziestu, chciałeś przez to podać rękę w nieszczęściu dawnym iéy osadnikom i ratować szczątki nienagrodzonego rozbicia. Oczekuiemy N. Panie z ufnością pełną uszanowania uwiadomień, o których W. K. M. wspominasz, i dowiaduiemy się z ukontentowaniem, że ten nowy stan rzeczy nie zmiesza pokoiu osad, które posiadamy.

Podniesienie się dochodów publicznych, ten owoc postępu przemysłu i pomyślności handlu, pozwoli W. K. M. polepszyć los sług ołtarza i godnieyszym go uczynić ich świętego powołania; powiększyć użytecznie uposażenie niektórych wydziałów służby, i udzielić kontrybuentom nową ulgę w poborach o dziewiętnaście milionów franków. Cieszymy się, N. Panie, z tego postępu pomyślności wewnętrznéy który daie W. K. M. sposobność zadosyć uczynienia życzeniu ludów i potrzebie naglącéy serca iego.

Dla zapobieżenia upadkowi rękoymi, które nam dała ustawa konstytucyyna, uznałeś W. K. M. potrzebą, położyć koniec rozdrobnieniu własności ziemskich i pogodzić stosunki prawa cywilnego z prawem politycznem, bez nadwerężenia wolności rozrządzania swoim maiątkiem.

Będziemy, N. Panie, zastanawiać się, z uwagą naydoyrzalszą, nad proiektem który przez swóy związek z porządkiem spadków, z zachowaniem dziedzictwa rodzin, i zasadami rządu monarchicznego, dotyka nayważnieyszych przedmiotów porządku towarzyskiego. Izba nie zapomni, iż ieżeli interess powszechny iest zasadą naypierwszą iéy narad, powinna w szukaniu go trzymać się słuszności równie iak roztropności.

Nayiaśnieyszy Panie! z naywiększą gorliwością będziemy dopomagać W. K. M. w wykonaniu Jéy zamiarów, dążących do szczęścia ludu i umocnienia naszych urządzeń. Nie iesteśmy w obawie niespokoyności iakich się ieszcze dopuszczaią niektóre umysły. W. K. Mość czuwasz nad wszystkiem, potrafisz utrzymać wolność, i bronić ią od iéy własnych zapędów; potrafisz wrescie położyć koniec téy wyuzdanéy rozpuście, która, bez względu na osoby i rzeczy nayświętsze, codziennie wylewa swoie zatrute iady dla zarażenia niemi w źródle naszych naymilszych skłonności i naszéy religii. Francya pokłada ufność w Królu swoim względem zachowania bezpieczeństwa którego używamy. Czegożby się mogła obawiać Nayiaśnieyszy Panie, będąc pod zasłoną tronu, którego potęgę stanowią cnoty W. K. Mości, nasze prawa i nasza miłość?

Król Jmci odpowiedział. „Mości Panowie! Wyraz uczuciów, objawiony mi przez Izbę, powinien słusznie wcisnąć się aż do serca moiego. Widzę to z słodkiém ukontentowaniem, że Izba dzieli zemną radość moię z powodu, iż pomyślność publiczna daie mi sposób podania ręki kapłanom religii i razem ulżenia ludowi moiemu w poborach. Bądźcie WPanowie pewni, iż umiem cenić wasze uczucia, i że czuwam, iakem to iuż wyraził, nad dobrem waszem. Miéycie we mnie tę ufność, którą ia, śmiem to mówić, w was pokładam. Gdybym był przekonany, że iaka nieprzyzwoitość, lub iakie nieszczęście publiczne nam zagraża, zaręczam WPP. iżbym się do nich udał z zaufaniem, dla otrzymania wszelkich środków dążących do przywrócenia pożądanéy spokoyności. Tymczasem bądźcie pewni, iż mam zwrócone oko na wszystko co się dzieie; i ieżeli nic nie żądam, pochodzi to stąd, że czuię w sobie dosyć mocy do poskromienia tych, którzyby się sprzeciwiali dobru publicznemu. Zaczniycie wasze prace z tem przekonaniem człowieka poczciwego, który pragnie tylko szczęścia kraiu, i wierzcie, że z radością patrzyć będę, gdy zaczniecie zgłębiać prawa wam podane, i które wszystkie powinny, tak przynaymniéy spodziewam się, zapewnić pomyślność ludu moiego"

— „Czytamy w gazecie, z któréy uczuciami pospolicie iesteśmy niezgodni, artykuł osobliwszy przez swą bezstronność; tyczy się on przyięcia iednego z nowo obranych członkow akademii.

„Xiąże Maciey Montmorency, nowo przybrany członek wszedł, na mownicę, a wstęp stosowny i skromny, podwoił, jeśli to bydź może, uwagę i ciekawość z iaką słuchano głosu iego. Xiąże Montmorency zręcznie i stosownie skreślił krótki obraz swego życia politycznego; pochwalił Pana Bigot de Préameneu uprzeymie i delikatnie; piękne rzucił myśli o zjednoczeniu dobroczynności i nauk; niektóre ustępy troche za długie, ale za to ozdobione wytwornością stylu i rozmaitością zwrotów; pochwała, z obowiązku, kardynała Richelieu, Fenelona, Bossueta, Ludwika XVIII i Cesarza Alexandra, zaięły uwagę słuchaczów, lecz nie tak żywo iak otwartość mówcy z iaką wynurzał swe uczucia względem szlachetnego i trudnego powołania, które mu Król Jmć powierzył. Mowy Xięcia słuchano z uwagą nieprzerwaną; kilkokrotnie obsypano ią oklaskami: zasługiwał w istocie na te oznaki powszechnego zadowolenia, przez szczęśliwy wybór myśli i znakomite oświecenie. Styl pełny, zwięzły i harmoniyny; zręczny układ; obfitość wyrażeń i zwrotów, nie zakrawaiąca bynaymniéy na rozwlekłość, wykazywały wprawność pisarza i znaiomość wszelkich skarbów mowy. Nadewszystko podobał się nam wyiątek o podporze iaką religia nadaie wolności.

„Xiąże Montmorency wszystko powiedział, co tylko powiedzieć mógł w swém powołaniu; a publiczność obdarzona trafnym taktem, głębokiém zdaniem i sprawiedliwością, wynagrodziła go kilkokrotnie oznakami swego zadowolenia."

— Piąty oddział *Historyi Xiążąt burgundzkich*, świeżo wyszły z druku, iest nam powodem do przypomnienia powodzeń téy pięknéy historycznéy kompozycyi, w któréy autor umiał rzucić kolory tak właściwe na wypadki wieku mało aż dotąd znanego. Czytaiąc życie *Karola śmiałego*, i iego zgon smutny pod murami Nancy, doznaie się tego iedynie nieukontentowania, że żywy obraz panowania Ludwika XI zostaie nieuzupełniony. Szczęściem, przestroga dana abonuiącym uwiadomia nas, że P. Barante osądził iż nie dostaie, do rozwiązania téy wielkiéy dramy, historyi Maryi burgundzkiéy, i że dwa dodadtkowe tomy obiecane nam są przez autora. Te dwa tomy zaprowadzą czytelnika aż do epoki śmierci Ludwika XI; i to iest właśnie co wyiaśnia, iakim sposobem ten piąty oddział składa się z dziewiątego tomu, z dziesiątego i z *pół* tomu dodatkowego, tworzącego pierwszą część tomu iedenastego. Jestto niezawodna rękoymia iż całe to ważne dzieło będzie ukończone. Mówią iż historya xiążąt burgundzkich ma wiele podobieństwa z romansami Waltera Skotta: to iest że tę historyą czytaią z takiemże samém upodobaniem iak i dzieła szkockiego autora; lecz cała korzyść użytku pozostaie przy dziele francuzkiém, wystawuiącém obyczaie i ludzi bez zmienienia faktów. Autor potrafił zachować całą szczerość dawnych kronik, i to iest właśnie co istotną stanowi zasługę. Należy pochwalić szczęśliwy pomysł wydawcy w wykonaniu osobnego atlasu dla Xiążąt burgundzkich. Umiemy cenić wszystkie iego korzyści, we względzie ieografii, w awanturniczém życiu Karola śmiałego. Co się tyczy portretów, są one wielkiéy dokładności historycznéy, pod względem fizionomii i podówczasowego ubioru. (*Dr. bla.*)